

# Bonson, Stare Vansy

liczyłem blizny po bitwach  
słyszałem jak płacze mama  
diabeł nas znów wykorzystał  
anioł się chyba załamał  
śmierć coś nam zagra na skrzypcach  
nie płacz, to tylko zabawa

i byle tak  
byle do rana

stoisz twardo i nie pękasz  
albo padasz gębą w piach  
a to miasto może zdeptać  
tak jakby nie ścięto od gwiazd  
stoisz twardo i nie pękasz  
albo padasz gębą w piach  
a to miasto może hehehe  
a ja myślę że to żart

a po wczoraj jeszcze mówią o nas  
w telefonach fotek znów od groma  
patrzę w oczy jej i chyb chciałbym czuć co ona  
ale a po wczoraj jeszcze mówią o nas  
na mnie to nie działa już tak długo, szkoda  
a po wczoraj jeszcze mówią o nas  
a następni na dno pójda po nas  
i znów od nowa  
przeorany w kółko slogan  
że żyję tutaj jakbym miła jutro skonać  
a po wczoraj jeszcze słyszę głosy  
papierosy wsiąkły w moją skórę i jej włosy  
tak jak my w to miasto pewnej cichej nocy  
kiedy podałaś mi dłoń po to by się stoczyć  
i nie jest ciężko mi z tym  
wiedziałaś co robisz, no to pierd\* wstyd  
podobno wiesz co robisz:  
no to niech boli, tnij!

liczyłem blizny po bitwach  
słyszałem jak płacze mama  
diabeł nas znów wykorzystał  
anioł się chyba załamał  
śmierć coś nam zagra na skrzypcach  
nie płacz, to tylko zabawa

i byle tak  
byle do rana

stoisz twardo i nie pękasz  
albo padasz gębą w piach  
a to miasto może zdeptać  
tak jakby nie ścięto od gwiazd  
stoisz twardo i nie pękasz  
albo padasz gębą w piach  
a to miasto może hehehe  
a ja myślę że to żart

nowy iphone, stare vansy  
sztuczny uśmiech na twojej twarzy  
myślę sobie: straszne czasy  
przeoglądając zdjęcia z jakiejś plaży  
dzisiaj trochę boli jak się patrzysz  
znaczy to że wczoraj jakieś jazdy  
poza nami już się przyzwyczaił każdy

